



Małgorzata Talarczyk

Gdy zabraknie cienia...

Z perspektywy praktyki terapeutycznej

GDY ZABRAKNIE CIENIA

Z perspektywy praktyki terapeutycznej

Małgorzata Talarczyk

GDY ZABRAKNIE CIENIA

Z perspektywy praktyki terapeutycznej



[Kup książkę](#)

Małgorzata Talarczyk
Gdy zabraknie cienia. Z perspektywy praktyki terapeutycznej

Recenzja:
Elżbieta Binswanger-Stefańska

Redaktor prowadzący:
dr Paulina M. Wiśniewska

Korekta:
dr Anna Surendra

Skład:
Maciej Torz

Projekt okładki:
Studio Graficznej SILVA RERUM

Fot. na okładce i we wnętrzu książki:
Małgorzata Talarczyk

© Małgorzata Talarczyk
© 2024 by Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM
All rights reserved

ISBN 978-83-67222-55-6 – książka w miękkiej oprawie
ISBN 978-83-67222-56-3 – publikacja elektroniczna online lub do ściągnięcia

Wydanie I: Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM
www.wydawnictwo-silvarerum.eu

Poznań 2024

Druk i oprawa:
Perfekt – Gaul i wspólnicy sp.j., ul. Skórzewska 63, 60-185 Skórzewo

*Gdy zabraknie urodzaju
kto nam życie osłodzi
Gdy zabraknie wody
kto nas napoi
Gdy zabraknie wiary
kto doda otuchy
Gdy zabraknie wiedzy
kto myśli w kosmos wystrzeli
Gdy zabraknie tchu
kto serce na szybie nakreśli
Gdy zabraknie powietrza
kto pocałunek na dłoni prześle
Gdy zabraknie cienia
kto się w nim schowa i z niego wyłoni*

*Gdy zabraknie autorytetów
kto dojdzie do głosu
Czy mikrofony?*

(Małgorzata Talarczyk, 22.07.2022)

Spis treści

Wstęp	9
Od autorki	13
I. Z praktyki psychoterapeutycznej	17
1. Diagnoza medyczna w procesie psychoterapii. Wywiad	19
2. O normach słów kilka.....	25
3. Granice psychologiczne – z perspektywy terapeutycznej. O granicach w psychoterapii	31
4. Jak słuchać, żeby usłyszeć. Wywiad	39
5. Psychoterapia rodzinna. Wywiad	45
6. Ojcowie w terapii rodzinnej. Wywiad.....	53
7. Dlaczego relacje w rodzeństwie bywają trudne?	57
8. Rozwód – czy to porażka? I czy wina leży pośrodku?	63
9. Dziecko w sytuacji rozvodu rodziców	69
10. Żałoba – jest taki czas... ..	73
11. Komplementarne stosowanie psychoterapii w leczeniu pacjentek z rozpoznaniem jądłowstrętu psychicznego oraz refleksje dotyczące badań opartych na praktyce terapeutycznej	79
12. „Nocny łącznik” – autorska psychoterapia lęku nocnego u dzieci ...	99
13. Depresja dorosłych w kontekście „ochrony”	109
14. Czy wraca antypsychiatria? Kontrowersje na temat leczenia depresji	117
15. Żyjemy w czasach eksperckich	125
16. Niezgoda z pewnym poglądem Irvina Yaloma	127
17. Pacjent czy klient w psychoterapii?	129
18. Psychoterapia – punktoza – zawód psychoterapeuty.....	137

II. Kilka refleksji na temat psychiatrii dziecięcej	145
1. Kryzys psychiatrii dziecięcej.	147
2. Historia Kliniki Psychiatrii Dzieci i Młodzieży UM w Poznaniu.	149
3. Moje rozstanie z kliniką	153
III. Świat realny i wirtualny wokół nas	155
1. Poetycko o tajnikach duszy. Wywiad.	157
2. Wojna u naszych sąsiadów wpływa na stan psychiczny. Wywiad	163
3. Złość, elity, klasizm. Dlaczego nie możemy się porozumieć?	169
4. Czy łatwo być jaroszem na portalach społecznościowych	175
5. Czy lubimy siebie? Od czego zależy samoakceptacja.	183
6. Wstyd – w literaturze, życiu i psychoterapii	191
7. Czucie języka	201
8. Kiedy kończy się rodzicielstwo?	207
9. Czy pomoc rodzicielska ma jakieś granice?	215
10. „My”, czyli kto? O narracyjnym zagarnianiu do stada.	221
11. Inteligencja – i co dalej?	227
12. Sztuczna inteligencja a psychoterapia	233
13. Psychoterapia – nurty a psychoterapeuta	241
14. O zacieraniu granic między człowiekiem i maszyną	245
15. Różnicowanie i niuansowanie	251
16. Kreatywne migotanie	257
17. Związek psychoterapii z poezją – romans nieoczywisty	259
IV. Zwierzęta w ludzkim i nieludzkim cieniu	265
1. Utrata bliskiego zwierzęcia	269
2. Zwierzęta domowe w cyrku sieciowym	275
3. Jak psu zupa – o adopcji psów słów kilka	287

Wstęp

W poszukiwaniu dobrych i złych stron cienia...

Zapalić świeczkę znaczy rzucić cień.

Ursula K. Le Guin, *Czarnoksiężnik z archipelagu* (tł. St. Barańczak)

Nawiązując do tytułu prezentowanego zbioru esejów i wywiadów, zgrabnie przeplecionych wierszami Autorki, oraz do motta otwierającego mój wstęp, chciałybyśmy wspomnieć pewne opowiadanie, bajkę właściwie, która jest dziś może nieco zapomniana, ale gdy ponad 200 lat temu się ukazała, wzbudziła wielkie poruszenie i ostatecznie przetłumaczono ją na niemal wszystkie języki świata. Chodzi o Przedziwną historię Piotra Schlemihla autorstwa Adalberta von Chamisso, lotaryńsko-niemieckiego poety, przyrodnika i podróżnika. Po polsku bajka ta ukazała się w 1961 r. w tłumaczeniu Witolda Wirpszy.

Jej tytułowy bohater Piotr Schlemihl nieopatrznie przehandlował swój cień pewnemu smutnemu mężczyźnie w szarym płaszczu za woreczek pełen niewyczerpującej się ilości złota. Niby niebywale korzystna transakcja, bo cóż to takiego cień? W zasadzie nic, a wręcz odwrotność czegoś, więc mniej niż nic, jednak wkrótce Piotr Schlemihl przekonał się, jak trudno żyć bez cienia. Ludzie bali się go albo wyśmiewali, a on po całym świecie szukał tego mężczyzny, żeby odzyskać swój cień. Jednak ów „sprzedawca” okazał się diabłem we własnej osobie, znającym sposoby na ukrywanie się. Życie bez cienia stało się koszmarem, a zapłata iluzją bogactwa.

Jeśli „cień” ma być wspólnym mianownikiem wszystkich tekstów i wypowiedzi zawartych w niniejszej książce, to trzeba rozróżnić dwie strony cienia. Zarówno

życie bez cienia, jak i życie w cieniu ma swoje daleko idące konsekwencje. Przekonujemy się o tym nieustannie. Słońce jest nam niezbędne do życia, ale tylko wtedy, gdy możemy skryć się w ochronnym cieniu drzew. Cień jest nam niezbędny, ale tylko wtedy, gdy umiemy go rozpoznać i zdefiniować.

Dr Małgorzata Talarczyk jest psychologiem i psychoterapeutką specjalizującą się w zaburzeniach odżywiania u dzieci i młodzieży, a także dorosłych. I o blaskach i cieniach swojej pracy opowiada. Jak się okazuje, jest to teren pełen niespodzianek i pułapek. Trzeba wyjątkowej sprawności – wiedzy, wycucia, spostrzegawczości, stanowczości, wyrozumiałości – żeby sprawnie się po nim poruszać, by swoim pacjentom, często nieletnim, skutecznie pomagać, wyprowadzając ich z cienia choroby i odczuwać satysfakcję z pracy.

W swojej 35-letniej praktyce klinicznej i psychoterapeutycznej zgromadziła tak dużą ilość wiedzy, doświadczenia i obserwacji, że może wszystko to przekazywać w tekstach, a także w wykładach dla młodszych adeptów tego trudnego zawodu. Należy przy tym cały czas pamiętać, że relacja pomiędzy psychologiem/ psychoterapeutą a szukającym/ oczekującym pomocy pacjentem jest swoistą, jedyną w swoim rodzaju, niepowtarzalną konstelacją dwóch osób z ich indywidualnymi osobowościami i życiowymi doświadczeniami. Wyniki terapii w jakiejś mierze zależne są od kompatybilności dwóch różnych osobowości, wzajemnego zrozumienia i zaufania ponad układem terapeuty i pacjent. A może płatny zawodowiec vs płacący klient? Jakże ważnej kwestii nazewnictwa, w oparciu o własną praktykę Autorki, poświęcony jest cały rozdział Pacjent czy klient w psychoterapii?.

Czym innym jest też podejście lekarza od soma do pacjenta, a czym innym lekarza (w tym także terapeuty) od psyche, choć bywa, że medycyna musi się mierzyć także z chorobami psychosomatycznymi, lekarz dowolnej specjalizacji powinien współpracować z psychologiem, a psychoterapeuta z psychiatrą. Ludzki mózg jako materialna tkanka to jedno, a jako siedlisko świadomości (czyli w powszechnym pojęciu niematerialnego „ducha”) to drugie. Zarówno psychiatria, jak i psychologia to dziedziny młode, a ich początki sięgają opowiadania Adalberta von Chamissa. I choć rozwój nauk medycznych, w tym tych związanych z pracą mózgu, wydaje się coraz szybciej przyspieszać, to jednak 200 lat to ciągle bardzo mało.

Praca psychiatrii/ psychologa/ psychoterapeuty to trochę też poruszanie się w obszarze pełnym cieni. Weźmy choćby fakt, że homoseksualizm wykreślony został z listy chorób przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne w 1973 r., a w Światowej Organizacji Zdrowia w 1990 r., i nie dotarło to do wszystkich społeczeństw. Ludzki mózg jest nadal pełną tajemnicą galaktyką blisko 86 miliardów

neuronów. Co się w nim dzieje i dlaczego tak, a nie inaczej, nadal wymaga od badaczy pracy tego najbardziej skomplikowanego „tworu” delikatności i pokory.

A jednak zapewne zdziwi nas, że w proporcji masy mózgowej do masy całego ciała biją nas na głowę myszy. Jednak człowiek ma znacznie wolniejszy metabolizm od myszy i dlatego żyje dużo dłużej – albo mysz „spala się” znacznie szybciej. Człowiek wkłada więcej czasu i energii w swój rozwój, a młode osobniki w dojrzewanie.

Jak bardzo skomplikowany jest proces psychicznego dojrzewania ludzkiego potomstwa, wiedzą o tym rodzice, nauczyciele i – gdy coś pójdzie nie tak – psychologowie, psychoterapeuci, psychiatrzy... Tymczasem świat zdaje się coraz szybciej kręcić i już nie z pokolenia na pokolenie, ale w trakcie jednego pokolenia zmiany następują po sobie tak szybko, że zaczyna niejako brakować czasu na dojrzewanie. Ledwie z Ery Przemysłowej, 200 lat temu dopiero się rozkręcającej, weszliśmy w Ery Informatyczną z jej niebywałymi wynalazkami, globalną siecią, forami społecznościowymi, komórkami i, oczywiście, odpowiednio niebywałymi cieniami, dark netem, uzależnieniami, hejtem, fake newsami.

Trudno ludziom dorosłym, a więc z założenia już dojrzałym, dotrzymać temu wszystkiemu kroku i uporać się z długimi cieniami nowych technologii, a co dopiero wrzuconym w ten nie do zatrzymania nurt dzieciom, często zupełnie bezradnym wobec ich sił. Tu wkraczają psycholodzy i psychoterapeuci, o czym także pisze dr Talarczyk. Mody błyskawicznie docierające do niebywale biegłych w nowych technologiach dzieci – wszak urodziły się nieomal z komórką w dłoniach – i obejmujące władzę nad ich młodą, niedojrzałą i bezbronną psychiką to ogromne wyzwanie dla współczesnych społeczeństw. Takimi zaburzeniami, anoreksją i bulimią zwłaszcza, zajmuje się Autorka. W rozdziale Komplementarne stosowanie psychoterapii w leczeniu pacjentek z rozpoznaniem jadłowstrętu psychicznego oraz refleksje dotyczące badań opartych na praktyce terapeutycznej obszernie opisuje istotę swojej specjalizacji.

Mózg ludzki spala ok. 20% dostarczanej w postaci pokarmów energii, a rosnący młody organizm także potrzebuje dużej ilości budulca. Jak pomóc komuś – przeważnie jest to dziewczynka – w uwolnieniu się od nakazu „mody” na chorobę szczupłość? I dlaczego mózg, zamiast reagować na ograniczanie organizmowi pożywienia instynktem samozachowawczym, może doprowadzić „uzależnioną od odchudzania” do śmierci?

I niemal natychmiast, niemal tanecznym krokiem, wkracza kolejna technologiczna nowość – Sztuczna Inteligencja. Obiektywnie wspaniałe narzędzie wspo-

magające człowieka w najróżniejszych dziedzinach, ale subiektywnie wlokąca za sobą długi cień nieznanego, niepewnego i niebezpiecznego z powodu niewątpliwej skłonności człowieka do nadużywania. Kogo uwiedzie, kogo porwie do tańca i już nie puści? Nie pozwoli na normalny, ludzki krok? Dlaczego tak długo nie uznawaliśmy inteligencji zwierząt, choć posiadają ją niewątpliwie, a z taką łatwością godzimy się na błędne nazywanie szybkości przetwarzania danych inteligencją? Zagadnienie ludzkiej inteligencji w odróżnieniu do tej sztucznej omówione zostało w rozdziałach: Inteligencja – i co dalej?, Sztuczna inteligencja a psychoterapia, O zacieraniu granic między człowiekiem i maszyną oraz Kreatywne migotanie i Związek psychoterapii z poezją. Zwierzętom zaś, ich inteligencji, wrażliwości i uczuciowości poświęcone są trzy eseje w ostatniej części książki: Zwierzęta w ludzkim i nieludzkim cieniu.

I tu wrócę do cytatu otwierającego ten wstęp. Gdy Ursula K. Le Guin pisała Czarnoksiężnika z Archipelagu (1971 r.), ten rodzaj literatury nazywany był science fiction i fantasy. Dziś, 50 lat później, żyjemy już od przynajmniej dwóch dekad w czasach science fiction. Wtedy była to opowieść (pierwsza z czterech cyklu) o krainie mędrców, do której trafił młody człowiek i gdzie pobierał nauki w sztuce czarnoksiężskiej, ale w rezultacie w kształtowaniu się osobowości, w wyrastaniu z młodzieńczej pychy, zapalczywości, lekkomyślności i dojrzewaniu do rozważań i harmonii, łącznie z filozoficzną zgodą na śmierć. Im większa moc, tym większa odpowiedzialność, przestrzega pisarka. Wydaje się, że współcześni psychologowie i psychoterapeuci mają za zadanie m.in. służyć pomocą w przejściu wyboistej drogi między dzieciństwem a dorosłością. O tym przede wszystkim mówi dr Małgorzata Talarczyk w swojej pełnej przemyśleń i pytań książce.

Elżbieta Binswanger-Stefańska
Kraków, grudzień 2023 r.

Od autorki

Psychoterapeutów obowiązuje zachowanie neutralności dotyczące światopoglądu. W ramach naszej praktyki przyjmujemy pacjentów różnych wyznań, agnostyków, ateistów, osoby o różnych poglądach politycznych, różnych wartościach, różnych orientacjach seksualnych.

Tych różności w naszej pracy nie oceniamy, nie komentujemy, nie wartościujemy, nie dewaluujemy. Zachowujemy neutralność zgodnie z Kodeksami Etycznymi Polskiego Towarzystwa Psychologicznego oraz Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Ale jest różnica między neutralnością a obojętnością.

Bo obserwowanie agresji (również gdyby miała miejsce w gabinecie) czy podżegania do niej oraz bierne przyglądanie się propagowaniu informacji dotyczących zdrowia psychicznego niezgodnych z wiedzą i obowiązującymi klasyfikacjami czyni z biernego obserwatora współodpowiedzialnego.

Żyjemy w czasach, w których na nieprawdę i agresję reagują towarzystwa naukowe, a psychoterapeuci wydają zbiorowe petycje.

Nasuwa się więc pytanie: czy przy zachowaniu neutralności w pracy z pacjentami, a poza gabinetem i niezależnie od naszego światopoglądu pozostawianie obojętnym wobec agresji, dyskryminacji czy szerzenia fałszywych informacji z obszaru naszej pracy spełnia kryteria etyki? Doświadczenia pracy psychoterapeuty uczą pokory; uczą też czytania między słowami.

Chcę podkreślić, że dzielę się doświadczeniami i refleksjami z mojej 35-letniej praktyki klinicznej i psychoterapeutycznej, pracując w nurcie systemowym. Zdaję sobie sprawę, że czytelnik korzystający z psychoterapii prowadzonej w innych

nurtach może mieć odmienne doświadczenia. Również terapeuci, szczególnie pracujący w paradygmatach innych niż systemowy, mogą nie w pełni podzielać prezentowane tu refleksje terapeutyczne.

W trakcie pisania książki część omawianych tematów w okresie od kwietnia 2022 do maja 2023 r. udostępniona była na stronie Wydawnictwa Naukowego Silva Rerum oraz na stronie społeczeństwo.pl, a cztery tematy: *Poetycko o tajemnicach duszy*, *Wojna u naszych sąsiadów*, *Psychoterapia rodzinna* i *Ojcowie w terapii rodzinnej* omówione zostały w formie wywiadów, które przeprowadziła ze mną dr Paulina Maria Wiśniewska. Natomiast dwa zagadnienia, w których opisałam moją pracę terapeutyczną z osobami z rozpoznaniem anoreksji oraz z dziećmi z zaburzeniami snu, opublikowane zostały wcześniej w kwartalniku „Psychoterapia”. Omawiając prezentowane tematy, czasami stosuję zaimki osobowe „my”, „nam”, mając na myśli część lub większość osób w opisywanej grupie czy zagadnieniu, lecz bez intencji „zagarniania” wszystkich ludzi do jednej grupy. W różnych publikacjach stosowane bywają różne formy narracyjne, których czytelnik zwykle nie zauważa, a tym samym nie poddaje refleksji. Tematowi temu poświęciłam odrębny rozdział.

Teksty w książce ujęłam w cztery części i ułożyłam według tematów, które są bezpośrednio lub pośrednio związane z moją praktyką psychologiczną i psychoterapeutyczną oraz nawiązują także do bieżących zagadnień, często żywo dyskutowanych na portalach społecznościowych.

Część pierwsza – *Z praktyki psychoterapeutycznej* – to tematy i refleksje bezpośrednio nawiązujące do mojej pracy terapeutycznej. Część druga – *Kilka refleksji na temat psychiatrii dziecięcej* – dotyczy mojej pracy w Klinice Psychiatrii Dzieci i Młodzieży Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu oraz rozstania z nią po 35 latach pracy. Część trzecia – *Świat realny i wirtualny wokół nas* – to refleksje z perspektywy psychologicznej na tematy poruszane w mediach społecznościowych. Z kolei część czwarta – *Zwierzęta w ludzkim i nieludzkim cieniu* – dotyczy ludzkiego i nieludzkiego traktowania zwierząt oraz emocji niektórych ludzi związanych ze śmiercią zwierząt.

Wymienione zagadnienia omawiam z perspektywy psychologicznej i psychoterapeutycznej (choć bez psychologizowania), bo trudno mi nie dostrzegać takiego kontekstu po wielu latach przyglądania się światu z psychologicznej perspektywy. Przy niektórych tematach publikuję także moje wiersze z intencją, że mogą stanowić metaforycznie i symbolicznie skondensowaną „ilustrację” omawianego zagadnienia.

Cztery tematy omówione zostały w formie wywiadu, natomiast w niektórych tekstach zachowałam formę pytań, które zadaje zarówno sobie, jak i czytelnikowi.

Jestem przekonana, że pytanie to klucz nie tylko do znalezienia odpowiedzi, ale także do dalszego poszukiwania i drążenia. Pytania bowiem, w przeciwieństwie do odpowiedzi, inspirują, poznawczo stymulują, emocjonalnie niepokoją i poruszają, uruchamiają wyobraźnię, a także mogą dopuszczać do głosu różnego rodzaju mechanizmy psychologiczne, takie jak projekcja czy przeniesienie, podobnie jak to bywa przy pisaniu lub czytaniu poezji. O znaczeniu pytań myślę w ten sposób, nie tylko odwołując się do osobistych doświadczeń, ale także słuchając, co mówią osoby, z którymi pracowałam czy pracuję terapeutycznie.

W czasie, gdy przygotowywałam słowo wstępne do książki, na wizytę do gabinetu zgłosiła się kobieta, która ponad 20 lat temu była moją pacjentką z powodu zaburzeń odżywiania oraz choroby afektywnej dwubiegunowej. Tym razem powodem zgłoszenia na wizytę był niepokój o stan psychiczny córki. W czasie zbierania wywiadu dotyczącego córki wspomniała, jak ważne były dla niej pytania, które słyszała ode mnie w czasie procesu psychoterapii przed laty. Wówczas notowała te pytania i – jak teraz przyznała – wracała do nich w różnych stanach swojego zdrowia i chorowania. W trakcie obecnej rozmowy przytoczyła jedno ze szczególnie ważnych dla niej pytań, które usłyszała na terapii, a potem wielokrotnie sobie zadawała. Brzmiało ono: „A gdyby pani nie zachorowała?”. Pytania od dawna towarzyszą mi jako osobie, terapeutce i autorce, stawiam je także przy poruszanych w książce zagadnieniach, z nadzieją, że skłonią do zatrzymania się, zwrócenia uwagi czy zastanowienia, ale bez pochylania się (patrz *Czucie języka*).

Zadawane mi w wywiadach przez dr Paulinę Marię Wiśniewską pytania nie tylko skłaniały mnie do refleksji w szukaniu odpowiedzi, ale także zainspirowały do podzielenia się przemyśleniami w formie książki. Za tę inspirację oraz okazywane zainteresowanie moimi odpowiedziami i zaciekawienie moją pracą, doświadczeniami i przemyśleniami bardzo dziękuję.

Tytuł książki *Gdy zabraknie cienia* rozumiem wielowątkowo i symbolicznie. Myślę o braku cienia, gdy zabraknie drzew, bo zostaną wycięte, gdy zabetonujemy ziemię, gdy człowiek nie będzie mógł się w cieniu schować przed żarem słońca. Myślę też o braku cienia, który towarzyszy nam, gdy żyją nasi rodzice, to cień rozumiany jako ich opiekuńczo-ochronne skrzydła rozpостarte nad nami. Brak cienia to też brak drugiego cienia obok nas, to utrata bliskiej osoby, która odeszła, bo albo nas porzuciła, albo umarła – piszę w książce m.in. o rozwodzie i o żałobie. Cień rozumiany symbolicznie to także życie w cieniu choroby, bo wspominam o takich zaburzeniach psychicznych, jak zaburzenia snu u dzieci, anoreksja i depresja. W przypadku zaburzeń czy chorób brak „cienia choroby” przynosi ulgę.

Od autorki

*W słowach – treści
między słowami
sensy
W oddechach – życie
między oddechami
westchnienia
Istnienia*

Małgorzata Talarczyk, 30.04.2022 r.

Dr Małgorzata Talarczyk jest specjalistką psychologii klinicznej i certyfikowaną psychoterapeutką Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego oraz Saarladzkiego Towarzystwa Terapii Systemowej. Posiada 35-letnie doświadczenie pracy diagnostycznej i terapeutycznej w Klinice Psychiatrii Dzieci i Młodzieży Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Jest autorką kilkudziesięciu artykułów publikowanych w czasopismach naukowych, kilku rozdziałów w podręcznikach psychiatrii oraz autorką czterech książek psychologicznych i dwóch tomików poetyckich.

„Dr Małgorzata Talarczyk jest psychologiem i psychoterapeutką specjalizującą się w zaburzeniach odżywiania u dzieci i młodzieży, a także dorosłych. I o blaskach i cieniach swojej pracy opowiada. Jak się okazuje, jest to teren pełen niespodzianek i pułapek, i trzeba wyjątkowej sprawności – wiedzy, wyczucia, spostrzegawczości, stanowczości, wyrozumiałości – żeby się sprawnie po nim poruszać, by swoim pacjentom, często nieletnim, skutecznie pomagać, wyprowadzając ich z cienia choroby, i odczuwać satysfakcję z pracy”.

Elżbieta Binswanger-Stefańska

Książka jest świetna, jak zawsze, dobór tematyki też bardzo trafny, odnosi się do tego, co teraz ważne. Pozycja skierowana do ludzi myślących i poszukujących, takich, którzy zadają sobie pytania i szukają na nie odpowiedzi. Szkoda, że to bardzo ograniczony krąg... Ale jeszcze jest!

Wydawca



[Kup książkę](#)